



Kosmiczna matryca

Izabela Ptak – po kilkuletniej przerwie (tomik poetycki *Bardzo* z 2005 r.) znowu pisze. Urodziła się w 1968 roku w Katowicach i tam też mieszka. Ma już duże dzieci (córkę i syna), a w tym roku kończy psychotronikę w Instytucie Psychologii Stosowanej. Sama o sobie mówi tak: – *Nareszcie zgłębiłam to, co od zawsze mnie interesowało, co przeczuwałam, czego poszukiwałam. Na co dzień pracuję jako sekretarz zarządu spółki. Popołudniami wykonuję masaż shiatsu, reiki i konchowanie. Sprawia mi to ogromną radość. W lecie odkryłam nowe fascynujące zajęcie – malarstwo olejne. No i namalowałam pierwsze w życiu metafizyczne obrazy. Ciągle się uczę i to jest piękne! Ostatnio z wybitnymi artystami różnych profesji współtworzę Stowarzyszenie „Przestrzeń Wyobraźni”. A „Nieznany Świat” czytam „od dziecka”.*

Kontakt: iziol@wp.pl



Nad głową
spadające gwiazdy
pod stopami
miękką trawą
rozciągnięta
w nieskończoność
szczęśliwa
jestem



Uwielbiam

Stać boso na trawie
z wiatrem we włosach
twarzą do słońca

moknąć na deszczu
i splukiwać z siebie
skłonność do osądów

uśmiechać się gdy grzmi
by ładnie wyglądać
gdy Bóg robi zdjęcia

kochać żarliwie
stapać w tych źrenicach
aż po zatracenie

nasze rozmowy
cichym sercem i łzą
na twarzy pisane

smakować życie
jak tort po kawałku
z wisienką na końcu



Jest taki dom

który oknami
patrzy na łąki
oddycha rześkim
czystym powietrzem
słyszysz śpiew ptaków
i prawd odwiecznych
cieszy się życiem
żyje miłością...
tam mieszkam



Zanurzeni
w kosmicznej matrycy
na różnych jej
krańcach
drgamy w tej samej
amplitudzie



Modlitwa

Nie zostawiaj mnie proszę
tam gdzie odlatują
niespełnione marzenia
powiedz tylko słowo...



Jestem artystą rzeźbiącym swój wszechświat
kawałkiem gliny w dłoniach wszechświata
bycie twórcą i tworzywem równocześnie
jest najwspanialszym doświadczeniem siebie



Jestem jasną gwiazdą
która spada dla ciebie
by spełnić marzenie
o nieśmiertelności



Wehikuł czasu

Zapach smażonych
konfitur
na krótką chwilę
znów mam lat
kilkanaście,
sukienkę w kropki
oraz świadomość
że obecne życie
jest sumą moich
wszystkich wyborów



Kocham Cię

Jestem po drugiej stronie
Twojej myśli
która jest pierwszą stroną
mojej...



Kosmos skurczył się
gwałtownie
z Tobą we mnie
Axis Mundi...



Tęsknota

Usiadła na ławce
zasłuchana w siebie
ledwo go dostrzegła

szedł lekko zgarbiony
nadmiarem przemyśleń
ledwie ją zobaczył

motylami w brzuchu
odlecieli razem
znaleźć kwiat paproci



Kiedy mówię kocham cię
słowa kroplami wina
płyną w spragnione
serce
na spotkanie ze mną
budzą uśpione ciało

kiedy mówię kocham cię
to jest jak zaproszenie
na wspólny lot przez
wszechświat
w którym ekstaza rodzi
nowe galaktyki gwiazd



W upale ciała
spijasz mój nektar
jak sok z arbuza
uda mam teraz
równie różowe
i lepkie jak on

Dzabela Ptak

**Akt twórcy**

Pędzel wyrasta
z dłoni mistrza
która porusza się
zgodnie z rytmem
duszy
stwarzając obraz
na jej podobieństwo

Jestem artystą, który rzeźbi swój
wszechświat
i kawałkiem gliny w dłoniach
wszechświata
bycie twórcą i tworzywem
równocześnie
jest najwspanialszym
doświadczeniem siebie

Świadomość

rozbłyska jak gwiazda
wypełnia światłem
obszary nieświadomości
rozszerza się stale
we wszystkich
kierunkach

W moich snach
dojrzewają obrazy
nabierają barw
jak wygrane słońcem
owoce
czas zebrać i przenieść
na płótno

Skoro powietrze jest
naszym żywiołem
nie dziwi, że tak
łatwo znaleźliśmy
wspólną przestrzeń
wreszcie możemy
swobodnie oddychać

Nasza Miłość

Poczęta z dialogów
emocji i wyobrażeń
głodu bliskości
schowana przed światem
prawdziwa, czysta
ponadczasowa
miota nasze dusze
tam i z powrotem
razem osobno

Czuję Cię
ponad czas i przestrzeń
przenikasz
przez zasłony myśli
pulsujesz
w rozedrganym wnętrzu
zostajesz
po szaleństwo zmysłów

Ognisko płonie
pachnie białą
szałwią
patrzysz jak tańczę
właśnie spada
kolejna gwiazda

Zbudziłam Cię
ze snu zimowego
pocałunkiem
weszłam za zasłonę
twoich myśli
zaświeciłam światło

zatańcz we mnie motyłu
rozkołysz moje biodra
w odwiecznym tańcu miłości
potem otul skrzydłami
rozkołatane serce

Ja Feniks

Każdej nocy
spalam się dla Ciebie
w ogniu miłości
każdego dnia
odradzam z popiołów

Zanurzeni w ciszy
naszych dusz, które
ponownie się spotkały
nie mówiąc sobie nic
powiedzieliśmy wszystko

Operacja fantomowa

Trzymam Twe serce
ogrzewam światłem
rozpuszczam blizny
może zaczniesz bić
czasem terazniejszym

Przez Ciebie

Bardziej niż
kiedykolwiek
dotykam powierzchni
księżycy
wyczuwam fakturę
nierealności
i dalej naiwnie
wierzę...

We śnie i na jawie
ptasie pióra
znaczą moją drogę
...
dobrze być prowadzonym

Płomień świecy
nie wystarczy
by ogrzać
zmarznięte serce
potrzebuję
Twojego Światła

Jeśli wiara jest wolą
a wola siłą
to wierzę w miłość
jako światło duszy
wolne jak ptak
odkrywający
wszechświat
jako czystą kreację
radości i spełnienia
po harmonię ze
wszystkim

Osoby zainteresowane tym, by ich utwory zostały zaprezentowane w *Salonie Poezji Ezoterycznej*, proszone są o nadsyłanie ich (w ilości nieprzekraczającej 20), tak by redakcja mogła dokonać wyboru) wraz z notą biograficzną o sobie, zdjęciem i – w miarę możliwości – kontaktem, pod jakim z autorem mogą porozumieć się bezpośrednio czytelnicy (e-mail, ewentualnie adres pocztowy, lub numer telefonu). Utwory powinny być zapisane na nośniku elektronicznym, albo przekazane nam pocztą e-mailową (niestety, w tym przypadku nie jesteśmy w stanie przyjmować rękopisów i maszynopisów).

Nie drukujemy poezji rymowanej, a prezentacja w *Salonie Poezji Ezoterycznej* odbywa się tylko raz, mając charakter honorowy i bezhonoracyjny.

Redakcja NŚ